



MOTYL

PIĄTEK DNIA 11. GRUDNIA 1829.

LISTY DO DZIECI POLSKICH.

LIST IEDENASTY.

Warszawa dnia 11. Grudnia 1829 roku.

Stugroszowy kapitalisto!

Bank Polski zniżył procent na pięć od sta, lecz i bez tego nawet czyż wartoby było rok czekać dla zarobienia dytka? Nie, zaiste, i nato mamy głowę i ręce ażebyśmy niemi przysparzali bogactw, nie zaś nosili od proporcji. Staraj się naprzód zaopatrzyć w narzędzia pomocnicze, z których najpotrzebniejsze i najpospolitsze są scyzoryk i nożyczki. *Nie pożyczaj zły obyczaj*, to ma być pierwszą zasadą małego iak ty Przemysława; póki iestes w nieodbitej konieczności to ieszcze zgoda, i to u Mamy która ci da bez lichwy, ale strzeż się pożyczać takich przedmiotów co używaniem zepsuć się mogą to iest wszystkich narzędzi łamiących się, tępiejących i t. d. Więc

zarobiony z rąk Mamy kapitał wróc Mamie nieboże, prosząc ażebyś mógł natomiast scyzoryk i nożyczki dostać. Jeżeli ci Mama swoje zapasowe odda, miej się za uszczęśliwionego, bo, między nami, nie najosobliwszego gatunku narzędzi za tę byś cenę zakupił. Jeżeli zaś Mama nie zapaśna, to proś ażeby tobie samemu w przytomności swojej dozwoliła u kupca wybierać lub u Żydka niemieckim językiem targować. Umiej na początek te parę frazesów *was dieses kostet?* co to kosztuje, *i das ist zu theuer* (cu teier) to za drogo, reszty zaś iako to, *ich will wohlfeiler kaufen, so viel elle, stücke, und so weiter zu zwei drei gulden ungefähr*, dochodź sam lub z pomocą czyją iakoby zagadki.

Przy scyzoryku dogodny byłby nieco większy nożyk do grubszej roboty, tej dogodności pilnować niezaniechaj. Wspaniałomyślność Mamy zastąpi ciebie w tem coby drożej nad sto groszy zapłacić przyszło a ścisła twoja arytmetyka zanotuje sobie te przewyżkę iako *for-szuss* rodzicielskiej opieki, który z wdzięcznością odpracować winienes. Podaję ci nato sposób:

Za zwyczajną rostropnych dzieci zdawkową monetę to jest za wyrazistą *proźbę* i piękne *podziękowanie*, dostań sobie dziesiątek korków od butelek o co nie trudno po staropolskich domach: te korki poprzierzynawszy na dwoie obrób w kształt szerokiego napařtka i w płaski koniec (zrobiwszy uprzednio dziurki grubym drótem od pończochy lub ieźli dostaniesz szydełkiem) zatknij 5. lub 6. gładko ostrzyżonych piórek z owych których trzonki do pendzelków użyłeś. Słowem zrób dobrawszy więcej drobnych piórek ze dwadzieści *Wolantów* których ci rysowany wzór na rycinie przesyłam. Rekomenduję one wolanty zamiast pokojowej piłki, niemi bowiem w *rakiety*

graiąc na prawą lub lewą rękę nabierzesz przegięcia w postawie i zgrabności poruszeń.

Dwadzieści Wolantów przedaj Mamie po groszy 10. a witam cię Panem całego rubla. — Notabene korki mają być oszyte w materyjkę, piórka zakleione aby nie wyłatały a mały fabrykancik ma być przekonany że *bez prace nie upieką się kołace*. Ponieważ masz scyzoryk proszę się uczyć temperować piórka, na co czas do Nowego roku, dokąd ieźli się wydoskonalisz, poproszę Mamy aby cię mianowała *głównym Temperatorem piórek i ołówków* z pensją stałą po złotemu na miesiąc. Średnie część lotek między trzonkiem a ogonkiem mógłbyś przerobić na dłubniczki od zębów którebyś dla Mamy jako usłużny temperator zawsze miał w pogotowiu. Miej o drobnostkach staranie, wielkie rzeczy same się zrobią i pozyszczesz affekt Mamy, w nie iednej dla ciebie ważnej okoliczności użyteczny.

Dosyłam ci ułamek Indychtu w tabliczkach, który równie iak i *Guatimala* przychodzi do Warszawy z Hamburga i którego funt kosztuje zł. 2. Używa się do malowania ścian i do grubszych robot. Wedle spisu podanego w pożytecznem piśmie *Piast*, Indigo *Guatimala* w składzie *W. Zeuschnera* kosztuje funt zł. 32. podlejszy gatunek z wyspy *Curassao* zł. 24. tabliczkowy zł. 2. g. 15. Ta różnica cen a jednostajność nazwisk dwóch składów handlowych (*) teźże samej Warszawy, obu nas nauczy, że nie słów tylko rzeczy praktyczna wiadomość stanowi rzeczywiście przydatne obeznanie. Francuzi tak dzielą Indychtu gatunki *Indigo flore* lżejszy od wody, najlepszy. 2. *Indigo cuivré*, miedziankowy, z powodu że twardem ciałem potarty nabiera połysku miedzi, 3. *Indigo de la Caroline*, pośiedniejszy. Oba ostatnie w wodzie toną. —

(*) Ceny podawane w *Motylu* są cenami nowego składu Pana Galle przy *Ulicy Senatorskiej*.

B I O G R A F J E.

GABRIELLI.

Katarzyna Gabrielli sławna śpiewaczka włoska urodziła się 12 Listopada 1730 w Rzymie, gdzie ojciec jej był kuchmistrem Xięcia Gabrielli którego później ona przybrała nazwisko. Katarzyna bardzo pięknym obdarzona głosem, lecz niemająca sposobności uczenia się muzyki podsyciała swój gust do śpiewu, uczęszczaniem na opery których piękniejsze uchwyciwszy kawałki powtarzała z precudnym talentem. Xiąże Gabrielli usłyszawszy ją dnia iednego tak był zachwycony że wziął na siebie jej wychowanie muzyczne, i w krótcie mówiono w mieście o kuchareczce Xięcia Gabryelli. Wystąpiła po raz pierwszy w Luce iako *Prima donna* w operze *Sofonisba* kompozytora Galuppi z powodzeniem zadziwiającem. Po przebieżeniu kilku włoskich teatrów udała się do Neapolu w 1750 gdzie takie sprawiła zadziwienie w sławnej arji *son Regina e sono amante* Dydony Metastazjusza iż na zawsze sławę swoją ustaliła. Ten kompozytor sprowadził ją w ówczas do dworu Wiedeńskiego gdzie ją Franciszek Iszy mianował śpiewaczką dworu. Charakter niestały lekki w miłości, ściągnął jej później wiele nieprzyjemności, a nawet życia ledwie nie pozbawił. Poseł Francuzki do niej się udawał bynajmniej się spodziewając iż potajemnie przyjmowała hołdy Ministra portugalskiego, lecz domyśliwszy się zdrady, znalazł sposób utajenia się w domu i ujrzawszy rywala wychodzącego od Gabrielli, zazdrością uniesiony rzucił się na nią i byłby na miejscu przebił gdyby nie opor noszonej z rogu sznurówki. W ówczas z gniewu ochłonąwszy błaga przebaczenia które otrzymać pod warunkiem ustąpienia szpady.

Zamiarem śpiewaczki było danie na tej napisu: *szpada Pana N.... który śmiał nią pchnąć Gabriellę dnia* i t. d. lecz Metastazjusz zgodził tę sprawę i zazdrośnika boiaźnią śmieszności nastraszonego uspokoił. Wyśpiewawszy ogromne pieniądze w Wiedniu, Gabrielli pojechała do Palermo w Sycylji gdzie talent jej równyż obudził entuzjazm a przydał do naturalnej próżności. Pewnego dnia Wice król dając ceremonialny obiad zaprosił nań Gabriellę, ale gdy pora przeszła śpiewaczki zaś nie było, kamerdyner posłany do niej, zastał ją nad książką niewyieǳającą dla tego *że niedomagata*. Wieczorem w teatrze śpiewała niedbale a Wice król który puścić był mimo pierwszy affront, kazał pogrozić jej aresztem gdyby nie śpiewała iak należy. — *»On mnie krzyczeńć przymusi ale śpiewać nigdy odpowie Gabrielli* posłańcowi: iakoż po ukończonej sztuce pojechała rzeczywiście do kozy, gdzie w czasie dwunastu dni więzienia dawała sute obiady, opłacała długi uwięzionych, rozdała znaczne iałmużny i śpiewała więźniom wieczorami najdobrańsze kawałki.

Udała się na dwór Parmeński gdzie Infant don Filipp tak się w niej zakochał iż niekiedy z zazdrości trzymał ją po całych dniach w pokoju zamkniętę. Uciekła od tych faworów Gabrielli do Rossji gdzie iuż oddawna Cesarzowa Katarzyna ją powoływała. Gdy zaszło pyatnie o jej płacę zaprosiła 10,000 rubli. *»Ia Feldmarszałków moich mniej płacę, rzecze Cesarzowa — A to niech oni śpiewaią odpowie Gabrielli.*” Pozostała iednakże lat kilka w Petersburgu gdzie jej wiele czyniono honorów. — Z powrotem do Włoch, bogata wruble i djamenty śpiewała w Wenecji ze sławnym Pacchiarotti i głos tak dziw-

nie rozwiodła że śpiewak uciekł za kulissy, krzyząc: *Ja nieszczęśliwy to cudo*. Od tej chwili Gabrielli wróciła do Rzymu z siostrą Anną która jej zawsze towarzyszyła jako *seconda donna* i umarła z zaniedbanego kataru w Kwietniu 1796 roku.

G A R V E.

Christjan Garve sławny filozof Pruski, urodził się we Wrocławiu 7 Stycznia 1742 roku. Uczył się we Frankforcie nad Odrą i w Halli, został professorem nadzwyczajnym w Lipsku, od r. 1763 do r. 1772, tylko którego udał się na łono familji. Filozof ten należy do rzędu pierwszych którzy uświetnili Niemcy przy końcu ośmnastego wieku nie tyle z pism ile rzadkiej bezstronności w wieku sektarskiego entuzjazmu. Charakter iego i życie zupełnie z maxymami zgodne zdały się ożywiać w Niemczech obraz mędrców Starożytności. Garve powiadał Kant, to mi prawdziwy filozof w całym znaczeniu tego wyrazu. Długa i ciężka choroba ostatnie dni iego zaięła, nieprzestał atoli pracy i ze śmiertelnej pościeli podyktował przyjacielskiej ręce *Traktat o cierpliwości* wzbudzający gatunek świętego poszanowania ua widok zjednoczenia takich prawdeł z podobnym przykładem: Garve umarł we Wrocławiu 1 Grudnia 1798 roku.

G E L L E R

Christieb-Ehregotte Geller sławny professor metalurgji, urodził się w Haynichen pod Friedbergiem 1723 roku: odbył nauki w Meissen i Lipsku. Powołany z innymi uczonymi do Peterburga był 10 lat Adjunktem Akademji. Przyiaźń iego z Eulerem obudziła w nim ochotę do fizyki i chemji któremi się w Rossji trudnił aż do 1746 roku, którego powołany został do Saxonji gdzie

otworzył kursa mineralogiczne które mu ściągnęły wielu i znakomitych słuchaczy a nawet znacznego mienia stały się początkiem, albowiem zapłata od kursu publicznego wynosiła do 2,000 od prywatnego zaś do 3,000 złpol. Pierwszy Geller wprowadził na wielką skalę oddzielanie metallów przez Amalgama, przekonany o wielkiej oszczędności materiału palnego i wydatków na kotły, iakę ta zimna droga przynieść by mogła. Sposoby jego na Minerale Saskim udały mu się zupełnie. O ile brat Christieba poeta Geller był melancholicznym, o tyle nasz wesołym, i lubo nie nieoszczędzał worka cudzoziemców, z równą gorliwością wyuczał darmo majstrów Sasów. — Zostawił kilka pism szacownych a umarł 13 Maia 1795 r.

IERZY III.

Ierzy III Król Angielski i Hannowerski urodził się 4 Czerwca 1738 roku i nastąpił po dziadku swym Ierzym IIgim 25 Października 1760 roku. Pierwszym aktem jego panowania było oświadczenie prowadzenia rozpoczętej za nieboszczyka wojny iako słusznej i sprawiedliwej lubo niemało kosztującej. Zaślubił 8 Wrześ: 1761 r. Xiężniczkę Zofję Meklemburg Strelitz z której miał dwanaścioro dzieci. Panowanie Ierzego jest najdłuższem z Angielskich a razem najobfitszem w ważne wypadki między którymi policzyć można niepodległość Ameryki, podbicie Indjów, przyłączenie Irlandji, wreszcie chwałę Angielskiej marynarki. Wychowany przez Lorda Bute, Ierzy III okazywał dążność do samowładztwa i największym ze wszystkich monarchów był przeciwnikiem zasad rewolucyjnych Francuzkich, iako też usamowolnienia katolików Irlandzkich. Lubo wielbionego przez poddanych, pokilkakroć życie króla napastowanem było: mianowicie w roku 1780

przez Lorda Gordon a w roku 1794 przez pewnego Athfield uznanego za warjata, który w czasie widowiska strzelił do łoży królewskiej. Jerzy III. dostał był w roku 1787 pierwszego pomieszenia umysłu a uleczony przez doktora Willis powtórnie dostał onego 1792 r. tak przedłużonego że już w Parlamencie wniesiono ustanowienie regencji, gdy król ieszcze ozdrowiał. Nareszcie gdy nanowo zapadł został w końcu r. 1810 za niezdolnego uznany a regencja powierzona synowi Xięciu Wallji dziś Jerzemu IV. Jerzy III sprzyiający naukom i odkryciom, dobry mąż i ojciec zszedł z tego świata 29 Stycznia 1820 r.

S Z A R A D A.

Pierwsza zdwoiona jest ojcowskie miano,
Druga jest smaczna lecz nie tu ią siano,
Gród znajdziesz złączywszy obie,
Lecz gdzie? iaki? pomyśl sobie. 144

OSTRZEŻENIE.

Panowie Prenumeratorowie życzący sobie mieć uczestnictwo do przydatków pociąganych losem zechcą podać liczby swoich Exemplarzy (na ostatniej stronnicy 40. Numeru pomieszczone) do wiadomości Kollektorów i Pocztaamtów, ażeby w głównym Pocztaencie i Redakcji wiedziano dokąd przedmioty wygrywane odesłane bydź mają.

Explication de la gravure Nro. 50. *Chapeau de Satin, Redingote de gros d'Orient.*

Objaśnienie ryciny Nro 50. Kapelus z axamitny, Szlafrocze k z materji *gros d'Orient.*

Znaczenie przeszłej Szarady — Pierścień.

W DRUKARNI PRZY ULICY LESZNO. Nro 660.